KURIER
Popularny
Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok III— Nr 19 (448) | Łódź, poniedziałek 20 stycznia 1947 r. | Cena 2 zł.

Z ostatniej chwili

(j) O godz. 1.45 otrzymaliśmy następujące wiadomości z kraju:

W 13 obwodach Okręgu nr. 42 (Katowice) na listę nr. 1 (S. P.) oddano — 150 głosów, na listę ur. 2 (PSL) — Nowe Wyzwolenie — 126 głosów, na listę nr. 3 (Blok) — 24.813, na listę nr. 4 (bezpartyjni demokraci) — 612.

W 16 obwodach Okr. 44 (Prądnik) — na PSL — 62 głosy, na Blok — 23.168.

W 22 obwodach Raciborza — na PSL — 28 głosów, na Blok — 38.716.

W 12 obwodach Głubczyc — na PSL — 510, na Blok 21.286.

Pierwsze wyniki wyborów w Łodzi i Kraju

Poważny i spokojny przebieg wczorajszych wyborów sejmowych w Łodzi, odbiegał daleko od zwykłej w takich wypadkach wysokiej temperatury wyborczej, od nerwowości i zgiełku, jakie cechowały t. zw. gorączkę wyborczą w okresie przedwojennym. Agitacja uliczna miała charakter spokojny i skromny.

Ludność pospieszyła gremialnie do urn i zanotowana frekwencja przerosła wszelkie oczekiwania. W niektórych obwodach (jak o tym piszemy obszernie na str. 3-ej) *dochodziła ona na dwie godziny przed zakończeniem* głosowania do 92 procent. Przodowały pod każdym względem dzielnice robotnicze, gdzie ludność *masowo głosowała za Blokiem Stronnictw Demokratycznych*, za listą Nr 3.

Pewną aktywność w ciągu dnia przejawiali agitatorzy listy Nr 2 i ponoć w wielu wypadkach sfery opozycyjne oddawały na nią swe głosy. Hasło bojkotu rzucone przez Mikołajczyka poniosło całkowite fiasco.

Obserwatorzy zagraniczni — w osobach przybyłej do Łodzi wycieczki dziennikarzy angielskich i amerykańskich — mogli tylko skonstatować dużą aktywność społeczeństwa i zgodny z ordynacją przebieg głosowania. Odbyło się ono w atmosferze całkowitej swobody i w majestacie prawa.

Po godz. 19-ej wiecz., obwodowe komisje zakończyły przyjmowanie głosów, odpieczętowały urny i przystąpiły do obliczania głosów.

WARSZAWA (PAPA). Do naszych korespondentów napływają nieprzerwanie wiadomości z całego kraju. Segregujemy je wg. godzin późniejszych i meldunków z ostatniej chwili.

Z ŁODZI donoszą: do godz. 15-ej okręgu Nr 7 (PIOTRKÓW) frekwencja osiąga 50 proc. Głosowanie odbywa się spokojnie.

W okręgu Nr 9 (PABIANICE) — udział głosujących duży.

Okręg 10 (ŁÓDŹ) do godz. 15-ej frekwencja przekroczyła 70 proc.

Z POZNANIA dowiadujemy się: jeden z obwodów zakończył głosowanie o godz. 12-ej przy 100-procentach oddanych głosów.

W okręgu 34 (GNIEZNO) do godziny 15-ej frekwencja wynosiła 70 procent.

Okręg 35 (KALISZ) do godz. 15 dał 55 proc.

Z PŁOCKA komunikują: udział w głosowaniu wzięło około 95 wyborców.

W okręgu Nr 3 (PŁOŃSK) frekwencja bardzo duża. Do godz. 15-ej 65 proc. uprawnionych oddało głosy, przy czym dwa obwody ukończyły głosowanie.

W okregu PRZASNYSZ, gdzie PSL ogłosiło bojkot, frekwencja głosujących bardzo duża.

W SIERPCU rozrzucono ulotki ROAK.

W BIAŁYMSTOKU ludność głosuje w spokoju przeważnie grupami.

W jednym z obwodów powiatu wysokomazowieckiego rozrzucono ulotki, nawołując do bojkotu.

W okregu 30 (ŁOBEZ) do godz. 16-ej liczba głosujących wzrosła do 80 proc.

W okręgach OLSZTYN i BISKUPICE do godz. 16-ej osiągnęła 70 procent.

W GDAŃSKU między godz. 16-tą a 17-tą 20 proc. obwodowych komisji zakończyło prace. W kilku obwodach pokazały się ulotki niemieckie, które natychmiast zniszczono. Z niektórych powiatów Gdańska i Gdyni nadchodzą meldunki, że do godz. 16-ej ok. 90 proc. wyborców oddało głosy.

Jak wynika z dotychczasowych informacyj, akcja PSL, nawołująca do bojkotu wyborów w 10-ciu okręgach, gdzie listy PSL zostały unieważnione, nie dała rezultatów.

Ludność w tych okręgach wzięła masowo udział w wyborach.

WARSZAWA (PAP). W całym kraju głosowanie rozpoczęło się punktualnie o godz. 7-ej rano. Komisje wyborcze stawiły się wszedzie do pracy. Działalność komisji obwodowych sprawna, głosowanie przechodzi spokojnie. Frekwencja na ogół duża.

Szczególnie duża frekwencja zaznaczyła się w okręgach śląskich, w Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Bielsku, Częstochowie, Kielcach, Radomiu, Przasnyszu.

POZNAŃ (PAP). W województwie poznańskim już do godz. 10-ej rano frekwencja wyborców dochodziła do 40 proc., do godz. 12.30 podniosła się już do 60 proc.

W Ziemi Lubuskiej frekwencja przekroczyła 80 proc.

W Lesznie 40 proc głosujących oddało swe kartki do godz. 11-ej.

Według prowizorycznych obliczeń z 14 obwodów Okręgu Wyborczego nr. 6 (m. Łódź) - na godz. 1 w nocy ustalono cyfry:

Uprawnionych do głosowania	— 21.267 osób
Głosowało	— 19.206 „
Oddano głosów ważnych	— 17.746
głosów nieważnych	— 1.460
Oddano głosów ważnych na listę nr. 3	— 13.279
„ „ „ „ „ nr. 2	— 4.467

Komunikat Generalnego Komisarza Wyborczego

W-WA (SAP). — Jak informuje Biuro Generalnego Komisarza Wyborczego na podstawie meldunków z całego prawie kraju — głosowanie zostało zakończone w obowiązującym terminie, t. j. o godz. 19-ej.

Po tej godzinie głosowali jedynie wyborcy znajdujący się w lokalach wyborczych. Wobec wielkiej frekwencji już od najwcześniejszych godzin rannych i równomiernego napływu głosujących w ciągu dnia — wyborcy byli w możności wszędzie oddać głosy.

Według dotychczasowych informacji — wszelkie usiłowania zakłócenia porządku i sprawności przebiegu głosowania — udaremniono.

Warszawa głosuje

WARSZAWA (PAP). — Stolica z powagą i godnością przystąpiła do najwyższego aktu obywatelskiego — wyborów do pierwszego Sejmu Ustawodawczego.

Bacznie jest przestrzegany zakaz agitacji wyborczej w pobliżu lokali. Nigdzie nie zakłócono normalnego funkcjonowania obwodowych komisji wyborczych.

Organy porządkowe nie miały potrzeby interweniować.

Prezydent KRN ob. Bolesław Bierut przybywa przed godz. 7-mą i punktualnie z jej uderzeniem rzuca swój głos do urny wyborczej w komisji przy ul. Mokotowskiej.

Robotnicza Wola śpieszy również o świcie do urn. Na Woli w godzinach południowych oddało swe głosy już około 50 proc. uprawnionych.

Wśród obywateli głosujących tu i owdzie nasi korespondenci rozpoznają członków Rządu.

Nastrój poważny i godny. Spokój nigdzie nie zakłócony. Lokale wyborcze zwiedzają wszędzie dziennikarze zagraniczni, przepuszczani życzliwie przez głosujących.

Premier głosował na Powiślu.

Gmach na Tamce, w którym mieści się komisja obwodowa Nr 47, oblężony jest od rana przez tłumy wyborców. Praca odbywa się w dużej sali z rekordową szybkością.

Godz. 11 — lokal klubu oficerskiego sztabu generalnego. Przybywa Naczelny Dowódca, otoczony grupą generałów i wyższych oficerów. Naczelny dowódca wita się z przewodniczącym komisji, wkłada numerek do koperty i wsuwa do urny. Za nim głosują: zastępca naczelnego dowódcy gen. dyw. Spychalski, szef sztabu generalnego gen. broni Korczyc, gen. dyw. Zawadzki, gen. Mossor i inni.

Szpital Ministerstwa Obrony Narodowej przy ul. Koszykowej. Głosuje personel wojskowy, a oddzielnie chorzy na salach. Chorym dano pełne możliwości oddania głosu,

Francuski kryzys polityczny wciąż jeszcze trwa

PARYŻ (PAP). Przez całą niedzielę Ramadier czynił wysiłki w celu utworzenia nowego rządu. W godzinach porannych był on przyjęty przez prezydenta Auriol'a, któremu przedstawił wyniki rokowań z przedstawicielami partii. Następnie udał się do Pałacu Burbońskiego, gdzie oczekiwała go parlamentarna grupa socjalistyczna.

Na posiedzeniu tym Ramadier zakomunikował, że sprawa utworzenia rządu jest uzależniona w dużej mierze od stanowiska partii republikańsko - ludowej. Ramadier nie przewiduje trudności w przyznaniu teki ministra obrony narodowej komunistom.

Projekt dekretu, odnoszący się do reorganizacji obrony narodowej, był szczegółowo badany przez poszczególne grupy parlamentarne.

Następnie Ramadier oświadczył, że zamierza powierzyć teki gospodarcze partii socjalistycznej. W ciągu niedzieli partia republikańsko-ludowa odbyła kilkakrotnie posiedzenia żadne — jednak ostateczne decyzje nie zapadły. W związku z tym wszelkie wiadomości, dotyczące nazwisk rzekomych ministrów rządu Ramadier, podawane przez prasę bulwarową, są całkowicie bez podstawne i wprowadzają jedynie zamieszanie w trudnej sytuacji poli ycznej, w jakiej obecnie znajduje się Francja.

Ramadier konferował również z b. premierem Blumem.

W godzinach wieczornych Ramadier udał się do prezydenta republiki, aby mu złożyć ostateczne sprawozdanie i ustalić datę zwołania zgromadzenia narodowego w celu przedstawienia listy nowego rządu.

Tsaldaris odrzuca propozycje rozejmu

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi z Aten, że premier Tsaldaris złożył nową propozycję udziału w rządzie partii opozycyjnych, pragnąc utworzyć nowy rząd szerokiej koalicji. Przywódca partii liberałów Sofulis przeciwstawił się nowemu projektowi, który — jak oświadczył — jest nie do przyjęcia w obecnych warunkach.

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Aten, że premier grecki Tsaldaris odrzucił propozycję EAM zawarcia rozejmu wojskowego pomiędzy partyzantami i wojskami rządowymi.

—o—

Rzymskie protesty

RZYM (PAP). W niedzielę, dnia 19 bm. odbył się w Rzymie wielki wiec z udziałem 50 tys. osób, protestujących przeciwko niezaradności rządu, w walce z czarnym rynkiem i wzrastającymi kosztami utrzymania. Żądano zwiększenia przydziałów żywnościowych i odzieżowych.

B. marsz. Petain zeznaje
w sprawie swego sekretarza stanu

PARYŻ. (PAP). Przewodniczący trybunału w Paryżu podał do wiadomości o wyniku przesłuchania b. marszałka Petaina w związku ze sprawą Benoist Mechin, b. sekretarza stanu w rządzie Vichy. Z zeznań oskarżonego wynika, że na posiedzeniu rządu Vichy dnia 10 stycznia 1942 r., odbytym pod przewodnictwem Petaina, postanowiono zaproponować Hitlerowi sojusz wojskowy i wypowiedzieć wojnę Stanom Zjednoczonym i Wielkiej Brytanii.

Otto Abetz, ambasador niemiecki w Paryżu, miał w tym okresie wątpliwości w zwycięstwo Niemiec nad Związkiem Radzieckim i zwrócił uwagę Hitlera, że Francja mogłaby dać Niemcom pewien kontyngent wojsk. Hitler polecił Abetzowi omówić te sprawy z Benoist Mechin, który zwołał w tym celu posiedzenie rady ministrów. Zamiary te nie miały następstw ponieważ Hitler zmienił później swój pogląd.

Petain zaprzeczył, jakoby przewodniczył radzie ministrów, na której omawiano wypowiedzenie wojny Stanom Zjednoczonym i Wielkiej Brytanii.

Zatonięcie greckiego statku
600 ofiar katastrofy

LONDYN. (PAP). Agencja Reutera donosi z Aten, że statek pasażerski „Himarra' natrafił w drodze z Salonik do Pireusu na minę i wskutek uszkodzeń zatonął. Mimo wysłanej na miejsce katastrofy pomocy 600 pasażerów zatonęło.

LONDYN (PAP). Według wiadomości nadchodzących z Aten, statek grecki „Himarra", który zatonął w pobliżu Attyki, był jedną z najcenniejszych jednostek, przekazanych w ramach reperacji niemieckich. Statek zatonął w pobliżu niemieckiego pola minowego, natknąwszy się prawdopodobnie na jedną z min, zerwaną podczas niedawnej burzy. Zatonął on tak szybko, że nikt nie zdążył nawet wezwać pomocy. Sygnały SOS rozesłały dopiero okręty, przepływające w pobliżu miejsca katastrofy.

Wybory w Brazylii

RIO DE JANEIRO. (PAP). W niedzielę w Brazylii odbyły się pierwsze od 1934 r. wybory stanowe. W zeszłorocznych wyborach prezydenta wzięło udział 6 milionów wyborców. Obecnie frekwencja była o wiele większa. Naród brazylijski wybiera gubernatorów i przedstawicieli stanowych, a w okręgach federalnych 50 przedstawicieli władz miejskich. Wybory wykażą stanowisko narodu wobec rządu.

Chcieli obalić republikę

BUDAPESZT. (PAP). Dalsze śledztwo w sprawie spisku, zmierzającego do obalenia republiki węgierskiej, wykazuje, że w sprawę tę jest zamieszanych kilku urzędników ministerstwa Spraw Zagranicznych, którzy zostali odwołani do centrali.

Odwołano kilku urzędników MSZ z Paryża, Genewy, Londynu, Mediolanu i Rzymu. Utrzymywali oni kontakt z przywódcami emigracyjnych polityków węgierskich.

Kwatera główna zwolenników b. regenta Węgier i sojusznika Hitlera — Horthy — znajdowała się w Londynie.

Węgierska partia socjalistyczna wydała oświadczenie, domagające się oczyszczenia armii i aparatu państwowego oraz partii drobnych posiadaczy z elementów, pozostających pod wpływem obszarników i kapitalistów.

W sprawie Austrii

LONDYN (PAP). Rada Zastępców Ministrów Spraw Zagranicznych ustaliła następującą kolejność składania oświadczeń w sprawie traktatu pokojowego dla Austrii: Jugosławia — 22 bm., Polska — 23 bm., Australia — 24 bm., Unia Południowo-Afrykańs. — 25 bm., Kanada — 27 bm. Rząd austriacki złoży oświadczenie 29 bm.

Dementi TASS-a

MOSKWA (PAP). Agencja TASS opublikowała następujące sprostowanie:

„Amerykański dziennik „New York Herald Tribune" opublikował wiadomość, że w ostatnim czasie jakoby wysłano do Polski 10 dywizji radzieckich.

Agencja TASS upoważniona jest do oświadczenia, że wiadomość ta jest od początku do końca wyssana z palca. W ciągu ostatnich 2 miesięcy liczebność wojsk radzieckich w Polsce została zredukowana o 50 procent.

Angielska dziennikarka
o wyborach w Polsce

POZNAŃ. (PAP). W Poznaniu bawiła wczoraj korespondentka londyńska „Sunday Express" pani Keithleen Taylor, która żywo interesowała się przebiegiem wyborów.

W rozmowie z przedstawicielem PAP p. Taylor oświadczyła: „Byłam w szeregu obwodowych komisjach wyborczych w Poznaniu przy czym chcę podkreślić jak najdalej idące ułatwienia ze strony władz wyborczych. Stwierdziłam, że całe społeczeństwo pragnie głosować, *nikt nie boi się tego aktu* — i że każdy obywatel głosuje. Jest to jakiś spontaniczny odruch.

Nie spotkałam się ani razu z zarzutem, czy skargą, że obywateli zmusza się do głosowania na taką czy inną listę: wyborcom pozostawiono zupełnie wolną rękę w wyrażaniu swych przekonań politycznych, nie spotkałam się również ani razu z wypadkami jakiegokolwiek rodzaju nadużyć, czy niedopełnienia formalności w komisjach wyborczych.

Moje obserwacje i spostrzeżenia znajdą swój wyraz w reportażu dla „Sunday Express".

P. Taylor rozmawiała z mężami zaufania różnych ugrupowań politycznych, również z reprezentantami PSL.

Egipt przeciw brytyjskiej interwencji

NOWY JORK (PAP). — Ambasador Egiptu w Stanach Zjednoczonych Mahmoud Hassan Pasza odwiedził podsekretarza stanu Bena Achesona i wyraził zaniepokojenie z powodu „prób ingerencji z zewnątrz w sprawy dorzecza Nilu".

Po odbyciu półgodzinnej rozmowy z Achesonem ambasador oświadczył: „mówi się, że Sudańczycy pragną odłączyć się od Egiptu i że Egipt przeszkadza Sudanowi w uzyskaniu autonomii. Zastanawiając się nad sytuacją należy stwierdzić, że Brytyjczycy nie są uprawnieni do przemawiania w imieniu Sudańczyków, gdyż twierdzenia powyższe nie odpowiadają prawdzie".

Podkreślając, że Egipt i Sudan są ściśle z sobą związane, ambasador oświadczył: „Nikt bardziej od narodu egipskiego nie pragnie samorządu dla Sudanu. Dążenie to jest wyrazem prawdziwych uczuć narodu egipskiego, który stoi na stanowisku, że ludy Egiptu i Sudanu są naturalnymi sojusznikami ze względów strategicznych, gospodarczych, religijnych i kulturalnych i nie dopuszczą, by posiano między nimi zarzewie niezgody".

Na wyborczym froncie

ŁÓDŹ, (PAP.) — Z woj. łódzkiego donoszą: ożywienie wyborcze znaczne od samego rana. Do godz. 9.30 w Tomaszowie Maz. głosowało 25 proc. wyborców. O silnej frekwencji głosujących donoszą z pow. łęczyckiego, z Sieradza, Pabianic i Radomska. W Skierniewicach do godz. 12 głosowało już 40 proc. uprawnionych w pow. wieluńskim 50 proc., w Końskich — 55 proc.

W Łowiczu, w 2-ch obwodach członkowie PSL usiłowali zakłócić spokój. Próby te zostały zlikwidowane.

Również w Pabianicach 2-ch członków PSL zakłóciło spokój w lokalu wyborczym, rozrzucając numerki swej listy.

W okolicach Opoczna i Końskich przebywała liczna grupa zagranicznych korespondentów.

WARSZAWA

W woj. warszawskim o godz. 17 w okręgu Pruszków frekwencja osiągnęła 64 proc., w okręgu płońskim 80 proc. Okręg płoński był terenem znamiennego wydarzenia. 800 człoków PSL przyniosło do lokalu komisji obwodowej i złożyło na ręce przewodniczącego legitymacje członkowskie.

OKOLICE POWARSZAWSKIE

W Grójcu, Sochaczewie, Żyrardowie do godz. 12 głosowało od 30 do 50 proc. uprawnionych. Podobnie znaczna frekwencja w Pruszkowie.

W okręgu Nr 3 Płońsk — głosowało do godz. 13-ej około 40 proc. W okręgu Nr 5 Mińsk Maz. do godz. 11-ej oddało głosy 45 proc. w samym mieście.

W Sokołowie i Radzyminie duża frekwencja przy głosowaniu.

W Wągrowie w godzinach rannych słabsza.

W pow. grójeckim do kilku komisji przybyli dziennikarze amerykańscy.

W woj. Warszawskim frekwencja od wczesnych godzin rannych bardzo znaczna.

W pow. płockim do godz. 11.45 głosowało 35 proc. wyborców.

W Płocku frekwencja doszła w tym czasie do 40 proc.

O znacznej frekwencji donoszą z powiatu ciechanowskiego, mińsko-mazowieckiego, garwolińskiego i grójeckiego.

W pow. pułtuskim w obwodzie Popława o godz. 10,30 przegłosowało już 100 proc. wyborców.

W pow. działdowskim do godz 11 — 46 proc., mławskim 50 proc.

POZNAŃ. (PAP). W 9-tym obwodzie wyborczym przy ulicy Wszystkich Świętych w Poznaniu około godziny 12.30 postrzelono milicjanta. Sprawcy zdołali ujść.

Zakon OO. Jezuitów w Kaliszu głosował na listę Bloku Demokratycznego.

RADOM, (PAP.) *W przeddzień* głosowania na *terenie* gminy Gozd pow. radomskiego ostrzeliwano komisje wyborcze.

Na terenie pow. radomskiego PSL wydało ulotkę, nawołującą do bojkotu wyborów.

Na terenie pow. Radom — Kozienice przywódca bandy „Igła" wydał ulotkę, nawołującą do bojkotu głosowania w tych okręgach, gdzie unieważniono listy PSL. W Radomiu byli obecni korespondenci amerykańscy.

KATOWICE. (PAP). Już od pierwszych godzin głosowania gromadziły się przed lokalami wyborczymi po mastach i na wsiach tłumy robotników, chłopów i inteligencji pracującej. Pracownicy poszczególnych kopalń, hut, zakładów pracy i instytucji samorzutnie wystąpili grupowo z orkiestrami i transparentam, manifestując wiare w zwycięstwo Bloku Demokratycznego.

W wielu wsiach ludność wiejska na czele z kapłanami po wysłuchaniu mszy św. udała sie do lokali wyborczych gdzie księża, pierwsi świecąc phzykładem, głosowali masowo za Blokiem Demokratycznym. — Szczególnie wysoka była frekwencja wyborców w Opolu i na całej Opolszczyźnie.

WROCŁAW

Korespondenci nasi w godzinach popołudniowych donoszą z Wrocławia: Liczba głosujących w powiatach Dolnego Śląska wzrasta z godzina na godzinę. W Zgorzelicach do godz. 13 głosowało 60 proc. uprawnionych. W pow. orawskim o godz. 14 frękwencja doszła do 90 proc., w pow. sycowskim do godz. 12 głosowało już 75 proc. wyborców.

W pow. *Dzierżoniów* okr. nr. 37 nasi sprawozdawcy notują następujący *wypadek*: przewodniczący *obwodowych* komisji dostali wyroki śmierci na odwrocie odezwy PSL.

KIELCE (PAP). W woj. kieleckim głosowanie odbywa się w poważnym nastroju.

W Częstochowie do godz. 14 frekwencja wyborców doszła do 70 procent, w pow. częstochowskim przekroczyła 50 proc.

W Radomiu do godz. 14-ej przeciętna głosujących osiągnęła 50 procent.

Wyjątkowo duże ożywienie notuje się w Ostrowcu Kieleckim, gdzie w bardzo uroczystym nastroju do godz. 14-ej głosowało już 75 proc. uprawnionych.

W pow. radomskim była próba zaatakowania lokalu komisji obwodowej. Próba ta została udaremniona, jeden z napastników został zabity.

Wiele gromad wiejskich przybyło do lokali komisji obwodowych w zwartym szyku. W Karsznicach kolejarze tamtejszego węzła przed oddaniem swych głosów przeszli demonstracyjnie pochodem przez ulice osady z transparantemi, głoszącymi hasła Bloku Demokratycznego, nastepnie po złożeniu w odległości 100 metrów od komisji transporentów głosowali zbiorowo.

W okręgu nr. 42 (Bielsko) do godziny 13-ej w dwóch obwodach oddano 100 proc. głosów.

W Niemodlinie ks. proboszcz Pelczyński przyprowadził do lokalu wyborczego wszystkich parafian, którzy głosowali na Blok Demokratyczny.

W Katowicach ustawiono na rynku olbrzymią tablicę, na której w miarę napływania wyników podawana jest frekwencja głosujących.

W pow. bielskim ludność odpowiedziała na wezwanie PSL do bojkotu wyborów zbiorowym głosowaniem.

Próżne próby terroru

W Warszawie frekwencja w ciągu całego dnia utrzymywała się na bardzo wysokim poziomie. Przed wieloma lokalami komisji formowały się kolejki zwłaszcza w godzinach po południowych. Na Woli, na Targówku i Żoliborzu w wielu obwodach zakończono głosowanie już o godz. 17.

Była próba zakłócenia spokoju w stolicy: do lokalu komisji wyborczej w Domu Akademickim na placu Narutowicza oddano dwukrotnie strzały.

Dwukrotnie również wyłączono prąd, by uniemożliwić, pracę komisji wyborczej. Próby te zostały udaremnione.

Sprawozdawcy nasi donoszą z województwa o szeregu jeszcze innych prób zakłócenia porządku i powagi głosowania. W pow. pułtuskim gminie Zatory w toku głosowania banda, która usiłowała przeszkodzić w głosowaniu została rozbita. Jeden z napastników zabity. 5-ciu ujętych. Władze zabrały broń.

W pow. przasnyskim w Brodowych Łąkach były próby spisywania nazwisk ludzi, którzy głosowali demonstracyjnie. Z tej samej miejscowości donoszą o przecięciu lini telefonicznej.

W pow. Ostrołęka oddział służby bezpieczeństwa natknął się na bandę. Szczegółów narazie brak.

W pow. sokołowskim trwa pościg za bandą 40 osobową, która usiłowała zakłócić spokój wyborów.

W pow. garwolińskim w Rykach znaleziono broń u 2 chłopów. Skonfiskowano 6 karabinów, 4 pistolety, jedną pepeszę i dwa tysiące sztuk amunicji.

W sierpeckim banda podpaliła stodołę we wsi Piastowo.

LUBLIN (PAP).

W nocy z 18 na 19 była podjęta próba napadu bandyckiego na wieś Podosik. Napad został odparty. We wsi Serokomla, gdzie mieści się lokal komisji obwodowej, został wzniecony pożar. Komisja wyborcza nie przerwała pracy i głosowanie odbywało się normalnie.

Na fundusz wyborczy P. P. S.

Tow. Klimczak Stanisław, kierownik stolarni OM TUR wpłaca zł. 1.000 i wzywa do wpłacenia wszystkich pracowników stolarni OM TUR.

Łódzka Manufaktura wpłaciła na fund. wyb. zł. 500.—.

ŁÓDŹ PRZY URNIE WYBORCZEJ

Głosowanie miało przebieg poważny i spokojny, daleki od atmosfery zgiełku i nerwowości. — 90-procentowa frekwencja w dzielnicach robotniczych Zagraniczni dziennikarze obserwowali wyborców w naszym mieście

Z myślą o głosowaniu niedzielnym wyborca łódzki kładł się w sobotę do łóżka, ten obowiązek wyrwał go wczoraj o świcie ze snu.

Zorganizowani przez komitety wyborcze agitatorzy obchodzili nad ranem mieszkania, przypominając uprawnionym do głosowania, że komisje obwodowe czynne są już od 7 rano i że lepiej dla uniknięcia tłoku głosować wcześniej.

Apel ten nie przebrzmiał bez echa i już o świcie, kiedy jeszcze było szaro zaobserwowano na ulicach pierwszych wyborców, spieszących do urn. W oświeconych jeszcze tramwajach — duży ruch. Ludzie czytali świeże, pachnące jeszcze farbą drukarską gazety.

Świąteczny nastrój

Nastrój ulicy przypominał i podkreślał powagę i znaczenie wczorajszego, historycznego dnia. Od samego rana z megafonów ulicznych płynęły dźwięki muzyki, przeplatane wezwaniami wyborczymi. Na niektórych arteriach mkną na miejsce przeznaczenia ciężarowe auta propagandowe, udekorowane afiszami wyborczymi, „trójkami“ i chorągwiami. W pewnej odległości od lokali wyborczych stoją już pierwsi agitatorzy i kolporterzy kartek do głosowania. Agitatorzy PPS noszą na rękawach czerwone opaski i wyróżniają się nimi od agitatorów inych stronnictw.

Nocne malowanki

Pierwsze partie zaspanych jeszcze wyborców, które wyszły wczoraj na mokry, błotnisty bruk łódzki, *szukają* w okolicy *lokali wyborczych agitatorów* pragnąc *zaopatrzyć się w numerki*. Z niektórych domów lokatorzy wychodzą całymi grupami *do głosowania*. Wszyscy zwracają uwagę na zmiany, jakie zaszły w ciągu nocy w wyglądzie miasta. Tramwaje i mury domów oblepione zostały dodatkowo pstrymi *plakatami i malowanymi* sloganami wyborczymi. Na szybach okien wystawowych zdążono również wymalować białym wapnem wielkie, *niezgrabne często, ale mile widziane „trójki“*. Widać, że agi*tatorzy* partyjni uczciwie przepracowali całą noc...

Specjalną troską „malarzy“ cieszyły się okolice, w których znajdowały się siedziby komisji obwodowych.

Rano w Obwodzie

Idziemy za grupą wyborców do obwodu na ul. Piotrkowskiej. Lokal jest od ulicy udekorowany. Specjalny szyldzik informuje, gdzie urzęduje obwodowa komisja. Przed lokalem i wewnątrz obwodu porządek utrzymuje uprzejma M. O. i członkowie ORMO w biało-czerwonych opaskach. W wygodnym, czystym lokalu pali się jeszcze lampka elektryczna. Cała komisja in corpore znajduje się na miejscu i wyszukuje w drukowanych systemem Adremy spisach, nazwiska i adresy wyborców. Przy opieczętowanej już i zalakowanej urnie urzęduje przewodniczący komisji, mając przed sobą kartony zapełnione niebieskimi kopertami, zaopatrzonymi okrągłymi pieczątkami okręgowej kom. wyborczej Nr 6. Panuje wzorowy ład i porządek. Pierwsi wyborcy podchodzą do stołu, i po otrzymaniu koperty wkładają do niej swe numerki. Wyborca ma całkowitą swobodę głosowania Nikt nie pyta go o nic, może swobodnie głosować, jak chce. Wręcza przewodniczącemu kopertę, a ten opuszcza ją w jego obecności do urny.

Formują się kolejki

W miarę załatwianie pierwszych wyborców zaczynają się dość wcześnie, bo już około godziny 9-ej formować pierwsze małe kolejki przed lokalami obwodowymi. Frekwencja, jak od razu można zorientować się, rośnie z minuty na minutę, gdyż „ogonki“ powoli wydłużają się i komisje mają w związku z tym więcej pracy, muszą przyśpieszyć załatwianie interesantów.

Frekwencja rośnie

Napływają coraz większe grupy ludzi do każdego z 146 obwodów łódzkich. Gdy zegar wybija 10-tą, wszędzie wyczekują już przed lokalami długie węże wyborców. W drzwiach i samych lokalach obwodów robi się mały tłoczek, tak, że sprawdzanie list odbywa się już na cztery ręce. Praca członków komisji, jak sami zdołaliśmy stwierdzić toczyła się coraz sprawniej.

W obwodzie Nr 67 przy ul. Piotrkowskiej 115, mieszczącym się w lokalu szkoły, ruch wzmaga się z chwili na chwilę. O godzinie 11-ej głosowało już 30 proc. wyborców. Około południa cyfra ta wzrosła do blisko 50 proc., dochodząc do 1.200 wyborców na ogólną liczbę 2.600.

Meldunki z 90 Obwodów

Mniej więcej około 11-ej komunikujemy się z okręgową komisją. Jest oczywiście przedwcześnie nawet na półurzędowe informacje. Ale skądinąd dowiadujemy się, iż nadeszły już meldunki z 90 obwodów, znajdujących się głównie w robotniczych dzielnicach Łodzi. Wszędzie frekwencja przerosła oczekiwania i dochodziła już do 35 proc. ogólnej liczby uprawnionych do głosowania. Dobre wieści, świadczące o dużym wyrobieniu politycznym ludności, nadchodzą także z obwodów w śródmieściu. W niektórych z nich frekwencja wynosiła o 12 w południe — 45—50 proc.

Należy wziąć pod uwagę, że wśród zgłaszających się było wiele osób, które nie figurowały w spisach i napróżno pragnęły głosować. Interwencje u przewodniczących nie mogły już odnieść skutku i ludzie odchodzili z... kwitkiem.

Rekordowa Komisja

Przy ul. Traugutta 8, w stołówce Urzędu Inf. i Propagandy urzęduje obwodowa komisja Nr 78, której prewodniczącym jest sekretarz zarządu OKZZ, tow. Antoni Napieralski. Obwód ten liczy 1900 wyborców. W bramie, u drzwi wejściowych panuje *formalny tłok*. Jest godz. 13-ta i, jak nas informuje komisja — procent głosujących osiągnął maksymalną w Łodzi *cyfrę 75 procent*. Jest to, jak na *tak wczesną jeszcze godzinę* — rekord.

Obcy dziennikarze w Obwodach

W związku z wyborami przybyła wczoraj do Łodzi ekipa dziennikarzy angielskich i amerykańskich. Obserwatorzy objechali szereg obwodów, przyglądając się przebiegowi głosowania. Rzecz jasna, że trudno było znaleźć jakieś mankamenty. Wszystko odbywało się ściśle i zgodnie z literą prawa.

W jednej z komisji dziennikarze zagraniczni, zauważywszy, że przewodniczący komisji opuszcza kopertę do urny, zapytali czy jest to dozwolone. Pokazano mu natychmiast odpowiedni przepis ordynacji wyborczej.

Jak ludzie głosują

Trudno podczas zjazdu obwodów stwierdzić jak ludzie głosują, ale powiedzieć można, że głosują prawie wszyscy i mało kto podchwycił apel p. Mikołajczyka do bojkotowanią wyborów w Łodzi. Według krążących wersji na listę Str. Pracy Nr 2 głosują także sympatycy opozycji.

W dzielnicach robotniczych można było zaobserwować wyborców, którzy nie chowali swoich numerków, a wkładali je wobec obcych sobie ludzi, do kopert urzędowych.

W żadnym z obwodów nie zanotowano najmniejszych choćby przejawów obchodzenia ordynacji wyborczej. Przeciwnie. Stwierdzono, że komisje wszędzie stały ściśle na straży obowiązujących przepisów. Były np. takie wypadki, że wyborca-mąż usiłował uzyskać zezwolenie na głosowanie i za siebie i przeważnie za żonę. Nie pomogło jednak pokazywanie zaświadczeń chorobowych, dokumentów, aktów ślubnych, ba nawet przygotowanych pełnomocnictw. Interwencje u przewodniczącego komisji wyborczej z reguły nie odnosiły skutku, gdyż ten oświadczał, że głosowanie jest bepośrednie i każdy wyborca musi głosować tylko osobiście.

Wszędzie panował spokój

Ogólnie, o przebiegu wczorajszych wyborów w Łodzi wyrazić się można tylko w jaknajlepszym świetle. Były one pod każdym względem aktem wysoce poważnym, przeprowadzonym z zachowaniem wszelkich form i zwyczajów demokratycznych. Nastrój powagi cechował zarówno samych wyborców, jak i pełniących swe trudne obowiązki członków komisji. Raczej można było zwrócić uwagę na taki przejaw, jak brak tego, co zwykliśmy nazywać gorączką wyborczą z wszystkimi towarzyszącymi jej krzykliwymi i hałaśliwymi dobudówkami. Ten spokój, który cechował ludność podczas całego głosowania, mówił raczej o pragnieniu jak najbardziej rzeczowego odniesienia się do tego najdonioślejszego w Polsce aktu państwowego ostatnich czasów.

Warto zaznaczyć, że w żadnym punkcie miasta nie zanotowano ani jednego faktu zakłócenia spokoju w komisjach, czy też w najbliższym ich promieniu.

Bund w akcji wyborczej

Niezwykle ruchliwą i zorganizowaną działalność wykazał w akcji wyborczej łódzki Bund, którego praca powiązana była ściśle z dzielnicą P. P. S. Śródmieście-Lewa. Bundowcy pracowali *przez cały czas wytrwale i z całym* entuzjazmem. Weszli w skład trójek wyborczych szczególnie w śródmieściu. Socjaliści żydowscy objęli wszystkie posterunki pracy wyborczej. Agitację w domach, doręczanie materiału propagandowego, obsługiwanie punktów agitacyjnych, rozdawnictwo numerów, dyżury w lokalach i współpraca w komisjach wyborczych. Postawa żydowskiego proletariatu socjalistycznego, dowiodła jak silna i nierozerwalna jest więź, łącząca proletariat w Polsce bez względu na jego narodowość.

Razem z towarzyszami z PPS pracowali od początku do końca. W imię wspólnej sprawy, dla wspólnego zwycięstwa. Na punktach rozdawnictwa numerów, bundowcy łódzcy występowali w PPS-owskich opaskach. Wykonywali uczciwie wszystkie powierzone im zadania. Solidarność robotnicza i socjalistyczna wspólnota, jeszcze raz chlubnie zdała swój egzamin.

80 proc. frekwencja

Półoficjalne informacje, uzyskane na godzinę przed zamknięciem głosowania, stwierdzają, że otrzymano dalsze meldunki z ponad 110 obwodów głosowania, rozrzuconych po całym terenie Wielkiej Łodzi. W obwodach tych około godz. 18-ej głosowało od 75—80 procent uprawnionych. W tym samym czasie, jak wynika z raportów, były już w niektórych punktach miasta obwody, które miały frekwencję, przewyższającą 92 procent głosujących. Do obwodów tych zaliczyć należy obwód Nr 38 przy ul. Grabowej i obwód 18-ty przy ul. Pomorskiej, koło Stoków.

Niezwykłym sukcesem, jeśli chodzi o frekwencję wyborczą, odniósł obwód Nr 103 na dalekich krańcach Łodzi w Retkini. Był on pierwszym z wszystkich 146 obwodów naszego okręgu wyborczego, w którym komisja mogła zamknąć urzędowanie przed urzędową godziną zakończenia głosowania. W obwodzie tym mianowice do godz. 18,30 oddali swe głosy do jednego wyborcy, figurujący w spisach. **A więc 100 procentowa frekwencja!**

Po stwierdzeniu tego faktu, komisja postanowiła przystąpić do obliczania głosów. Sporządzono protokół i otwarto pierwszą chyba urnę w całej Łodzi. Wyniki z tego obwodu najprawdopodobniej pierwsze dotrą do okręgowej komisji.

Koniec głosowania

Na kilka minut przed godziną 19-tą można było w niektórych obwodach zauważyć nieco zwiększony i bardziej gorączkowy ruch. To ostatni wyborcy.

Mniej więcej w kwadrans później zaczęło się we wszystkich komisjach w obecności mężów zaufania, obliczanie wyników głosowania. Ustalenie wyników przeciągnęło się do późnych godzin wieczorowych. Po sporządzeniu protokułów z liczby oddanych głosów, związane paczki numerków i protokuły powędrowały pod eskortą w autach do siedziby Okręgowej Komisji.

(Gel.)

Bandera polska na morzach świata

Drogi rozwoju polskiej floty handlowej

W 1945 r. utworzona została w Londynie *Polska Misja Morska, zadaniem której jest przejęcie polskich jednostek morskich.*

Staraniem Polskiej Misji Morskiej pozwoliły *na całkowite przyjęcie naszych jednostek morskich i skierowanie ich do portów polskich.*

STAN NASZEJ FLOTY HANDLOWEJ

Stan naszej floty handlowej w chwili obecnej przedstawia się następująco: *8 statków motorowych i 22 statki parowe o łącznej pojemności około 110.000 BRT.*

Są to jednak statki dość stare, ustępujące niejednokrotnie jednostkom zagranicznym *i konkurencja ich na linjach światowych nie przedstawia dla nas zbyt dużych szans zwycięstwa.*

W związku z tym Min. Żeglugi i Handlu Zagranicznego opracowało *plan rozbudowy floty handlowej,* która zarówno zwiększy niedostateczny dotychczas nasz tonaż jak i dostarczy nam nowoczesnych jednostek, śmiało stających do konkurencji z jednostkami zagranicznymi.

Z podziału floty niemieckiej otrzymujemy 15 statków pasażerskich i towarowych, 3 holowniki i jedną lichtugę o łącznym tonażu 67.000 DWT. Tym sposobem *tonaż naszej floty wzrośnie o przeszło 50%.*

Odnośnie statków należących *do floty b. wolnego miasta Gdańska prowadzone są pertraktacje.* Dotychczas otrzymaliśmy dwie jednostki S/S „Rataj" (S/S „Weichsel") i S/S „Nissa" (S/S Hafnia"). W porcie gdańskim podniesiono duży frachtowiec M/S „Warthe", który po remoncie wejdzie również *w skład naszej floty.*

FLOTA W PLANIE TRZYL.

Trzyletni Plan Gospodarczy przewiduje wybudowanie do 1949 r. na stoczniach krajowych 14 statków pełnomorskich, w czym będzie wybudowanych 6 węglorudowców, dwa trampy parowe, dwa statki drobnicowe i cztery holowniki.

Zarówno przed wojną jak i dziś nasza polityka żeglugowa nastawiona jest przede wszystkim *na rozbudowę linii regularnych i żeglugi trampowej.*

Uruchomiono dotychczas stałe połączenia z Gdyni do portów Bliskiego Wschodu, USA, Brazylii, Szwecji, Belgii i Anglii.

ŻEGLUGA PRZYBRZEŻNA

Żegluga przybrzeżna na Bałtyku znajduje się obecnie w okr. organ. Będzie ona obsługiwać linie regularne z Gdyni i Gdańska do naszych portów leżących nad otwartym Bałtykiem jak Leba, Postomin, Perlowo, Kołobrzeg, Szczecin oraz porty w Zatoce Gdańskiej.

Duża długość naszego wybrzeża stawia przed tym rodzajem żeglugi poważne zadanienia obsługi ruchu pasażerskiego i towarowego zarówno jak i wycieczkowego i turystycznego.

POWOJENNE PROBLEMY

Żegluga polska i prowadzące ją przedsiębiorstwa żeglugowe stoją obecnie *wobec problemów dotyczących żeglugi na całym świecie.*

Koszty budowy nowych jednostek morskich przeciętnie są wyższe od przedwojennych o 100%. W wypadku załamania się istniejącej obecnie koniunktury i spadku stawek frachtowych amortyzacja kapitałów włożonych w budowę byłaby bardzo problematyczna.

Dla tych więc powodów w najbliższym okresie niemożemy zbytnio rozbudowywać naszej floty.

Innym problemem jest nawiązanie *komunikacji transatlantyckiej.* Na tych liniach statki polskie przed wojną zdobyły sobie pierwszorzędną opinię.

Dużą przeszkodą w realizowaniu tego zagadnienia jest to, że przeznaczone do obsługi linii amerykańskich motorowce M/S „Botory" i M/S „Sobieski" straciły w czasie wojny swe siostrzane jednostki M/S „Piłsudski" i M/S „Chrobry".

Linie do Północnej i Południowej Ameryki w obecnych warunkach mogą być wznowione, ale przy dość rzadkich rejsach. Sytuacja polepszy się z chwilą otrzymania przyznanych nam statków z floty niemieckiej

W. Przyborowski

GROZI BRAK CHLEBA

Paryż bez mięsa

Obniżka cen wywołała strajk dostawców

PARYŻ (SAP). W sobotę zabrakło mięsa w Paryżu oraz w innych miastach Francji, *ponieważ zastrajkowali dostawcy i sprzedawcy mięsa.*

Strajk wybuchł *z powodu wprowadzonej przez rząd Bluma pięcioprocentowej obniżki cen.* Aczkolwiek dostawcy i sprzedawcy mięsa nie oponują w zasadzie przeciwko jej obniżce, to jednak sprzeciwiają się oni ustalonej przez rząd *cenie maksymalnej, która nie może przekraczać 200 franków za kilogram.*

Jean Monjoz, podsekretarz stanu ministerstwa handlu w gabinecie Bluma, oznajmił utworzenie *Narodowej Rady Mięsnej, celem rozwiązania tego problemu.*

Równocześnie Generalna Konferencja Rolnicza ogłosiła list otwarty do byłego premiera Bluma, zwracając mu *uwagę na grożący brak chleba.* Znacz ne zapasy pszenicy zamarzły w ciągu trwających ostatnio mrozów, z drugiej zaś strony pięcioprocentowa obniżka cen odbiera zysk producentom.

Bandera polska na morzach

ODGŁOSY ze ŚWIATA

Paul Ramadier

Ramadier, któremu powierzona została misja utworzenia rządu francuskiego urodził się 17 maja w La Rochelle. Ukończył prawo i obecnie jest adwokatem w sądzie apelacyjnym w Paryżu.

Po raz pierwszy Ramadier został wybrany posłem w r. 1928, później był wybierany dwukrotnie w 1932 i 1938 r. Wskutek secesji wynikłej na kongresie partii socjalistycznej w Paryżu w 1933 roku wystąpił z SFIO. Następnie wstąpił do partii jedności socjalistyczno - republikańskiej.

Był wiceministrem robót publicznych w pierwszym gabinecie Bluma w czerwcu 1936 r., a później był kilkakrotnie ministrem w różnych gabinetach Chautemps,(Daladier).

Po wypadkach lipcowych 1940 r. Ramadier odsunął się od życia politycznego aż do października 1944 r. Dnia 27 października 1944 roku zasiadł w Zgromadzeniu Doradczym, a w listopadzie został mianowany ministrem. Był posłem do pierwszej i drugiej Konstytuanty, został ponownie wybrany w listopadzie 1946 roku do Zgromadzenia Narodowego, w którym jest obecnie wiceprzewodniczącym grupy socjalistycznej.

W ostatnim gabinecie Bluma Ramadier miał powierzona sobie tekę ministra sprawiedliwości.

Wybory na terenie pow. łódzkiego

Akcję wyborczą na terenie Łodzi, cechowała powaga, brak hałaśliwej agitacji i wielka frekwencja lokali wyborczych.

Jak wyglądały wybory w terenie?

— Godz. 16-ta. Odwiedzamy obwodowe lokale wyborcze poza granicami miasta. Zacznijmy od Rąbienia.

Drogę do gminnego lokalu wyborczego tarasuje długi sznur wozów ciągnionych przez konie przybrane biało-czerwonymi i zielonymi wstążkami.

W lokalu wyborczym tłok. ***Porządek jednak panuje wzorowy.***

O godz. 16-tej głosowanie prawie zakończone. Ok. 90 proc. wyborców złożyło swoje ***głosy.*** **— To samo w** ***Babicach, Proboszczewicach i Sarnowie.***

W Kruszowie **około 1.300 wyborców, do godz. 16.20,** ***oddało*** **swoje głosy.**

Na szczególniejszą uwagę zasługuje ***Bełdów*** **— Obwód 71.**

— Zewnętrzny wygląd „pochodu" wyborczego **przedstawia się podobnie jak w innych gminach, lecz godnym uwagi jest coś innego.**

Przy urnie — jak wszędzie zresztą jest międzypartyjna komisja kontrolna, brak jednak... przedstawiciela PSL.

— Czyżby zapomniał... a może nie chce spełnić swego obowiązku, chociażby w stosunku do swego stronnictwa?

Władze gminne zwracają się więc o wyjaśnienia powodów nieuczestniczenia w kontroli wyborów.

Kontroler z ramienia PSL, zainterpelowany, odpowiada: — „Nie chcę uczestniczyć w kontroli, ponieważ sam głosuję na trójkę. — Kontroler PSL w gminie Bełdów oddał swój głos na 3-kę.

Nie jest to jedyny wypadek, że PSL-owcy głosowali na 3-kę. W Nowosolnej, Puczniewie, gdzie znajduje się duże skupisko członków PSL, około 90 proc. wyborców oddało swe głosy na 3-kę.

W Konstantynowie — obw. 90 — na 968 uprawnionych do głosowania do godz. 16.30 85—90 proc. wyborców oddało swe głosy.

Jak wynika z przeprowadzonej obserwacji na terenie prawie całego powiatu łódzkiego, chłopi doskonale zdawali sobie sprawę z powagi chwili i z doniosłości pierwszych wyborów w demokratycznej Polsce.

(A)

Kradzież cennej ampułki radu

Ostrzeżenie dla złodzieja

Śmiercionośny łup z laboratorium amerykańskiego

HOUSTON (SAP). Władze federalne Texasu przyłączyły się do policji w Houston, aby wspólnie przeprowadzić dochodzenie w sprawie radu skradzionego z laboratorium przemysłowo-badawczego.

Według zapewnień lekarza laboratorium Tomasza Ketchbaw, osoba, która skradła ampułkę, podpisała na siebie wyrok śmierci. Wartość radu wynosi 36.000 dolarów. Ampułka zginęła, gdy jeden z pracowników laboratorium opuścił swe miejsce na dwie minuty.

Doktór Kotchbaw twierdzi, że nie tylko fakt straty radu go martwi, ale to, że skradziony rad jest poważnym niebezpieczeństwem dla ludzi. Ten, kto przetrzyma ampułkę z radem dłużej niż parę minut w kieszeni, napewno umrze w przeciągu roku wskutek śmiercionośnego promieniowania radu.

Również osoby, które będą *w ścisłym* kontakcie z człowiekiem przechowywającym rad, napewno ucierpią na *zdrowiu.*

Obywatel amerykański

na ławie oskarżonych w Belgradzie

BELGRAD (SAP). W piątek rozpoczął się proces obywatela amerykańskiego, Iwana Pintera, **oskarżonego wraz z 16 towarzyszami o branie udziału w organizacji faszystowskiej „Ustaszi", celem obalenia istniejącego systemu politycznego w Jugosławii.**

Zaaresztowana również została urzędniczka ambasady amerykańskiej, Milla Markowicz.

Na sumę 10 miliardów złotych

przywieźliśmy do Polski towarów w roku ubiegłym

Zagadnienie organizacji importu towarów z zagranicy w okresie odbudowy ma podstawowe znaczenie z uwagi na wyniszczenie kraju i nie jest zadaniem łatwym, *ponieważ wszystkie kraje nie pobudowadziły jeszcze swojej produkcji do należytego stanu.*

W tej dziedzinie dokonaliśmy poważnego osiągnięcia, *importując w ciągu roku towaru na około 10 miliardów zł.* Są to przede wszystkim materiały potrzebne do odbudowy oraz artykuły pierwszej potrzeby.

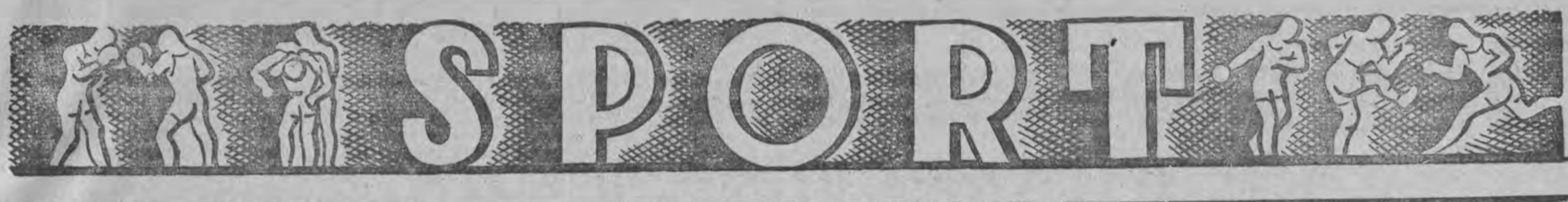
Suma ta *nie obejmuje dostaw UNRRA.* W imporcie brały do tychczas udział wyłącznie państwowe centrale handlowe oraz Społem. Udział spółdzielczości jest bardzo znaczny, *wynosi bowiem 5 miliardów, a więc połowę.*

Jeszcze 16.000 wojska

PARYŻ, (PAP). — Dziennik „Combat" donosi, że po wysłuchaniu sprawozdań ministra Obrony Narodowej de Troquer i ministra Kolonii Moutet, którzy dokonali niedawno inspekcji Indochin, francuska narodowa rada obrony powzięła decyzję zwiększenia wojskowych po sił wojskowych dla Indochin do 16,000.

Okręty na licytacji

PARYŻ (SAP). Część floty wojennej i okręty posiłkowe, które były użyte przez sojuszników do lądowania w Afryce Północnej, Sycylii i Włoszech, zostały wystawione na licytację przez amerykańskiego komisarza likwidacyjnego. 86 okrętów w portach Morza Śródziemnego będzie sprzedanych z licytacji, która zakończy się 26 lutego r.b.



Mistrzostwa lekkoatletyczne

organizuje ZRSS w Olsztynie

W dniach 25 i 26 stycznia br. odbędą się w Olsztynie, w hali sportowej Wojewódzkiego Urzędu W. F. i P. W. Zimowe Mistrzostwa Lekkoatletyczne Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych dla kobiet i mężczyzn. W ramach powyższych zawodów przeprowadzona zostanie osobna punktacja o mistrzostwo Polski klubów sportowych OMTUR.

Program mistrzostw obejmuje następujące konkurencje:

Kobiety — biegi na 50 i 100 m oraz sztafeta wahadłowa 4 x 50 m skoki wzwyż, wdal i wdal z miejsca jak również rzuty kulą i oszczepem.

Mężczyźni — biegi na 60, 400 i 500 m, klubowa sztafeta 4 x 50 metr., oraz okręgowa sztafeta wahadłowa 10 x 50 m, skoki: wzwyż, wdal, wdal z miejsca i o tyczce oraz rzut kulą.

Zgłoszenia zawodniczek i zawodników kierować należy pod adresem: ZRSS, Warszawa, ul. Mokotowska 3, przy jednoczesnym przesłaniu odpisu do zarządu Okręgowego ZRSS w Olsztynie, ul. Stalina 10.

Ostateczny termin nadsyłania zgłoszeń upływa z dniem 21-go stycznia b. r.

Zawodnicy winni zabrać ze sobą sprzęt sportowy (kostium, pantofle, koc), a po przyjeździe zgłosić się do biura zawodów w Olsztynie — ul. Warszawska.

Nie boją się odwilży...

Łyżwiarskie eliminacje na wodzie

Deszcz i odwilż nie odstraszyła naszych łyżwiarzy od wzięcia udziału 18 b.m. w eliminacyjnych zawodach łyżwiarskich przed mistrzostwami Europy w Sztokholmie i świata w Oslo.

Warunki jednak w jakich odbyły się wyścigi nie odpowiadały wymaganiom stawianym łyżwiarstwu przez regulaminy.

Na zalanym wodą lodzie jeziorka Kamionkowskiego z trudem wytyczono tor długości zaledwie 150 m. zamiast 400 i zastartowano. Na *500 m.* nie zanotowano żadnych niespodzianek, zwyciężył Kalbarczyk Janusz W.K.S. Legia w czasie 45,10 przed swym, coraz *groźniejszym rywalem klubowym,* Rytterem Cz. — 46,80. 3) przybyły na eliminacje z Wrocławia — Terlikowski Henryk — *53 sek; 4) Jarząbek 54,5 sek.*

1500 m. natomiast przyniosło mistrzowi Polski Kalbarczykowi J. pierwszą od wielu lat porażkę. Zwyciężył bowiem Rytter Cz. w 2 m. 42,5 sek.; 2) Kalbarczyk J. 2 m. 44 sek. 3) Terlikowski 2 m. 57 sek., 4) Kulicki 3 m. 16,2 sek.

Wyścig na 10.000 m. ze wspólnym startem, wskutek masowego upadku wszystkich biorących udział łyżwiarzy po przejechaniu 7.000 m. został unieważniony. Zanotowany czas na 5.000 m. przodującej trójki: Kalbarczyk, Rytter, Terlikowski wynosił 9 m. 28 sek.

PZHL ma nadzieję

Kiedy będzie mróz?

Kraków, stanowiący dzisiaj centrum Polskiego hokeja lodowego, ze szczególnym napięciem śledzi zmiany pogody. Szczególnie prezes P. Z. H. L., dyr. Boczar, wysiadując przy radio, notując pilnie wszystkie meldunki w tej materii z całej Europy.

Wczoraj panowała w kołach hokeistów krakowskich radość. Podobno zaczął nadciągać mróz, tak, że istnieją szanse przeprowadzenia we wtorek i środę dwóch meczów sparingowych, które miały się odbyć w bieżącym tygodniu, a od piątku — finałów w Łodzi.

Szermierze w Baden-Baden

We wtorek rozpoczęły się w Baden-Baden międzyalianckie mistrzostwa szermiercze, na które jak wiadomo wyjechała również reprezentacja Polski.

W pierwszym dniu mistrzostw odbyły się walki we florecie. Startowały: Francja, Belgia, Czechosłowacja i Holandia. Spotkania przyniosły następujące wyniki: Francja-Belgia — 11:5; Czechosłowacja — Holandia — 8:8; Francja — Holandia — 12:4; Belgia — Czechosłowacja — 8:8; Francja — Czechosłowacja — 10:6; Belgia — Holandia 8:7.

Na podstawie tych rozgrywek w turnieju prowadzi Francja przed Belgią i Czechosłowacją.

OM TUR zwycięża

w marszu Oswobodzenia Warszawy

W związku z rocznicą wyzwolenia Warszawy, Zarząd Główny ZWM zorganizował marsz pod nazwą: „Oswobodzenie Warszawy".

Na starcie przy ul. Stalowej stanęło 18 drużyn, które na sygnał wyruszyły do walki. Trasa prowadziła do ul. Marszałkowskiej 17 i wynosiła w sumie około 6 km. Licznie zgromadzona publiczność z zainteresowaniem śledziła zażarcie współzawodniczące zespoły. W rezultacie do mety doszło dwanaście drużyn (w komplecie 3 zawodników).

W punktacji ogólnej zwycięstwo odniosła *Organizacja Młodzieży TUR — 38 pkt.* zdobywając puchar przechodni prez. Warszawy — Stanisława Tołwińskiego.

II-gie miejsce przypadło ZWM-owi — 28 pkt, przed Społem — 12 pkt.

Czesi jadą do USA

Czechosłowacki Związek Piłki Nożnej potwierdził wyjazd swej reprezentacyjnej drużyny do Ameryki na zaproszenie kolonii czeskiej. Przewidziane są w maju cztery spotkania: w Cleveland, Nowym Jorku, Chicago i prawdopodobnie w Meksyku. Podróż odbędzie się w jedną stronę samolotem, z powrotem okrętem.

Bez Polaka

zagra Europa przeciw Anglii

W czasie, gdy foutbol nasz śpi snem sprawiedliwego i co najwyżej zajmujemy się walnymi zgromadzeniami, za granicą żywo interesują się czekającymi świat w bieżącym roku imprezami. Na pierwsze miejsce wybija się mecz *Europy przeciwko Wielkiej Brytanii.*

Prasa zastanawia się jak wyglądać powinna reprezentacja Europy, przyczym czeskie pisma dochodzą do następującego rezultatu: Fomie (Z.S.R.R), Holmquuist (Szwecja), Steffen (Szwajcaria), Czajkowski (Jugosławia), Parola (Włochy), Ludl (Czechosł.), Sorensen (Dania), Mitic (Jugosławia), Bobrow (ZSRR), Ben Barek (Francja), Albano (Portugalia).

Mistrzostwa Europy w pływaniu

Jak podaje prasa francuska, na tegoroczne mistrzostwa pływackie Europy, które odbędą się w dniach 3—7 września b.r. w Monaco, przysłały zgłoszenia: Anglia, Belgia, Bułgaria, Dania, Holandia, Italia, Norwegia, Grecja, Finlandia, Hiszpania, Islandia i Szwecja.

Na liście zgłoszonych reprezentacji brak, poza Polską, której poziom na razie nie zezwala na międzynarodowe występy, pływaków Węgier, Rumunii i Jugosławii. Nie jest również wykluczone, że udział swój zgłosi reprezentacja Związku Radzieckiego. W ZSRR jak wiadomo, jest wielu znakomitych zawodników, którzy mają szanse stoczyć decydującą walkę o pierwsze miejsca.

Ameryka chce Igrzysk

Amerykanie ubiegają się już obecnie o przyznanie im Igrzysk Olimpijskich w roku 1952. Poseł republikański, Goungbloed przedłożył Kongresowi Amerykańskiemu odpowiednią rezolucję o ugoszczenie olimpijczyków. Ubiegają się Detroit, Minneapolis i Los Angeles.



40)

— Hm... Tak... ciekawe, bardzo ciekawe... — Stilwel nie poruszył się, ale Kent wyczuł, że przełożony jego myśli z natężeniem nad rozwiązaniem całego problemu. Wreszcie kapitan odezwał się. Mówił powoli i z wahaniem, jak gdyby to, co chciał powiedzieć nie wydawało mu się zupełnie jasnym.

— A możeby tak zagrać nawpół va banque i spróbować wywęszyć coś c tej młodej damie. Wiem, że Mussolini ma we Włoszech wielu przeciwników. Nie może pan oczywiście pójść do niej i powiedzieć kim pan jest, ale może nie byłoby najgorszym starać się ją wypróbować w jakimś sensie. Zna pan przecież jej brata. Co pan myśli o jego nastawieniu do reżymu faszystowskiego?

— O ile go pamiętam, to był to młody, impulsywny chłopiec, trochę idealista, trochę poeta. Miał sporą dozę subtelności i był bardzo ujmujący w obejściu.

— To nam nic nie mówi. Szczerze mówiąc, nie umiem panu dać żadnej rady, którą nazwać bym mógł właściwą. Jedyna rzecz, jak nam pozostaje w tej chwili, to czekać i uważać. Może zresztą wybuch wojny i związane z nim powikłania i zdarzenia pozwolą pięknej pani zapomnieć o tym wszystkim.

— Może? — Kent myślał w tej chwili o czym innym. — Czy nie uważa pan, że warto by było spróbować z Vanozzą Cagliari jakiegoś romantycznego tricku?

— Jak pan chce. Jest pan dorosłym człowiekiem i nie mogę pana powstrzymywać. Proszę tylko pamiętać, że jeżeli się panu nie uda, wtedy będę mógł wyjąć z piwnicy wieczne pióro i napisać piękny raporcik,w którym opiszę barwnie, jak to porucznik Ryszard Kent zginął w sposób chwalebny przy spełnianiu swoich obowiązków.

Kent roześmiał się.

— Niema obawy, kapitanie. Nie wierzę w żadne niepowodzenia. Mam zupełną pewność, że kiedyś usiądziemy sobie obaj na ławeczce w Hyde Parku i będziemy opowiadać naszym dorastającym synom, jak to „wykiwaliśmy" Włochów podczas wojny.

— Marzycielu. — Stilwell poklepał go po ramieniu — ma pan wiele tupetu, ale proszę pamiętać, że nie wszystko w życiu polega na improwizacji. Czasem trzeba zastanowić się i ułożyć jakiś plan.

— Mam już plan, a jaki, o tym przekona się pan niedługo. Czas już na mnie, bo moja piękna córa pustyni niecierpliwi się już zapewne.

Podali sobie ręce i Kent szybkim krokiem udał się po tonących w mroku ulicach do domu na wzgórzu.

Rozdział V

SPOTKANIE

Pasmo zielonych gór urwało się nagle i z pod skrzydeł aparatu wypłynął szeroki pas ultramaryny. Słoneczna Italia uciekała szybko na północny-zachód. Po kilku minutach odwrócił głowę i spojrzał poza siebie. Ląd leżał daleko na skraju horyzontu, cienіutеńką kreseczką wrzynając się pomiędzy dwa odcienie błękitu: nieba i morza. Spojrzał na zegarek. Pozostawało mu jeszcze około pięciu godzin drogi. Suchy głos telegrafisty zadźwięczał w słuchawkach podając kurs.

— Panie poruczniku wchodzimy w strefę operacji nieprzyjacielskich myśliwców.

— W porządku.

Mimo woli powiódł oczyma po niebie. Gdzieś daleko za widnokręgiem leżała Malta. Stamtąd jedynie pojawić się mogły śmigłe, ziejące ogniem „Hurricane'y". Poczuł się bardzo nieswojo. Ta wszystko było idiotyczne wojna, mundury i ludzie czatujący na siebie w powietrzu, po to żeby zniszczyć nieznanego i nigdy nie widzianego przeciwnika.

W górze, po obu stronach widniały kontury czterech pozostałych maszyn. Lecieli kluczem. Luigi pomyślał o siostrze. Nie miał od niej listu już od czterech tygodni. Zapewne poczta nie funkcjonowała należycie. Od czasu, kiedy zmobilizowano go, stracił złudzenia, co do organizacji panującej w armii i narodzie włoskim. Anglicy umieli to wszystko robić znacznie spokojniej, bez żadnego rozgłosu, ale zato pewnie i dokładnie jak w zegarku, to samo Niemcy.

Dzień w Łodzi

Telefon red. dyżurnego
257.94

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Rembielińskiego (Andrzeja 28), Szymańskiego (Rokicińska 8), Zundelewicza (Piotrkowska 25), Szlindenbucha (Srebrzyńska 67), Kasperkiewicza (Zgierska 54), Lipieca (Piotrkowska 193).

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WP. ul. Stefana Jaracza 27

Dziś pierwsze po przyjeździe z gościnnych występów przedstawienie opery narodowej Wojciecha Bogusławskiego i Jana Stefaniego „Cud mniemany czyli Krakowiacy i Górale" w inscenizacji Leona Schillera, z udziałem Orkiestry Filharmonii Łódzkiej i chóru pod batutą Wł. Raczkowskiego oraz baletu w układzie J. Hryniewickiej. Dekoracje i kostiumy Wł. Daszewskiego.

Początek przedstawienia o godz. 19.15.

TEATR POWSZECHNY TUR 11 Listopada 21

Dziś o godz. 19.15 „Pan Damazy" z mistrzowską kreacją Aleksandra Zelwerowicza w roli tytułowej. — Dekoracje i kostiumy O. Axera. — Reżyseria: A. Zelwerowicza.

Udział biorą: Kunina, Dąbrowska, Łapicki, Woźniak, Fijewska, Grolicki, Bogucki, Koranówna, Urbański.

TEATR „GONG" — Południowa 11

Z powodu prób Teatr nieczynny. Premiera 22 stycznia 1947 r.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Dziś o godz. 19-ej wspaniale wystawiona, karnawałowa operetka F. Lehara **„Hrabia Luxemburg"**.

Udział bierze cały zespół artystyczny. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102a a od godz. 17-ej w kasie teatru.

Początek punktualnie o godz. 19.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1.

Dziś Teatr nieczynny z powodu próby generalnej.

Jutro, we wtorek, dnia 21 b. m. premiera komedii Hennequina i Vebera

„PANI PREZESOWA"

w o pracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandota z muzyką Franciszki Leszczyńskiej i Mieczysława Porwita.

Udział biorą: Helena Buczyńska— Janina Draczewska, Stefania Grodzieńska, Stefcia Górska, Regina Grabowska, Henryka Stankiewicz, Zygmunt Chmielewski, Edward Dziewoński, Marian Dąbrowski, Wacław Jankowski, Wacław Kucharski, Józef Matuszewski, Kazimierz Pawłowski, Jerzy Pichelski, Józef Porębski i Stefan Witas.

Reżyseria Stanisławy Perzanowskiej, dekoracje i kostiumy: Jan Rybkowski i Marian Stępień. Przy fortepianach: Fr. Leszczyńska i Zb. Wiszniewski.

Pocz. przedst. o godz. 19.30. Kasa czynna o dgodz. 10—13 i od 16-ej, tel. 272-70.

TEATR KAMERALNY ul. Daszyńskiego 34

Dziś próba generalna. We środę, dnia 22 stycznia premiera sztuki Tadeusza Gaycego „Homer i Orchideja".

KLUB LITERATÓW ul. Traugutta 6 I. p. (wejście przez hotel)

Poniedziałek, dnia 20-go stycznia 1947 r. Godzina 19. Wieczór autorski Andrzeja Brauna i Janusza Rychlewskiego.

RADIO

Program na poniedziałek, 20. I. 46.

6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik. 6.20 Gimnastyka. 6.30 Muzyka. 6.57 Sygnał czasu. 7.05 Muzyka. 7.15 — Wiadomości poranne oraz przegląd prasy. 7.35 Program na dziś. 7.40 Muzyka. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka PCK. 8.50 — Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Aud. dla świetlic robotniczych. 12.35 „Polska pieśń ludowa". 12.55 „10 minut poezji". 13.05 Muzyka obiadowa. 14.00 Liga Kobiet. 14.10 Skrzynka radiotechniczna. — 14.15 Koncert z płyt. 14.40 Kronika i komunikaty. 14.45 Koncert reklamowy. 15.00 „Nie mam kolegi" — pogadanka. 15.10 Pioseki w wyk. Chóru Czejanda. 15,20 Reportaż. — 15.30 Skrzynka techniczna. 15.40 — Pieśni w wyk. Olgi Łady — sopran. 16.00 Dziennik. 16.20 Pogadanka sportowa. 16.30 Miniatury wiolonczelowe w wyk. T. Gocłowskiego. 16.55 Aud. dla młodzieży. 17.10 Audycja rozrywkowa. 17.45 „Na Ziemiach Odzyskanych". 17.55 Z życia kulturalnego. 18.00 Utwory I. Paderewskiego w wyk. J. Szamotulskiej — fortepian. 18.30 „Nauka przy głośniku". 19.00 Z mikrofonem po świetlicach robotniczych. 19.15 Rezerwa. 19.25 Koncert. 19.50 Sprawy bieżące. 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Dziennik. 20.25 „Dawna muzyka". 21.00 Słuchowisko. 21.25 Recital skrzypcowy E. Umińskiej. 21.45 Radiowy Uniwersytet Ludowy. 22.00 Kwadrans prozy. 22.15 Program na jutro. 22.25 Koncert życzeń. 23.10 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23.30 Program na dzień jutrzejszy. 23.33 Zakończenie audycji i Hymn.

Kina

ADRIA Marszałka Stalina (Główna 1) — „Romans pajaca", II-ga część „Ulicy złoczyńców"

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Zakazane piosenki".

BAJKA (Franciszkańska 31) — „Nowe pokolenie".

GDYNIA (*Daszyńskiego 2*) — „Twardzi ludzie".

HEL (Legionów 2—4) — „Twardzi ludzie".

MUZA (Ruda Pabianicka) — „Bohaterowie pustyni".

OŚWIATOWE II (Rzgowska 94) „Dzieci kpt. Granta"

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Zakazane piosenki".

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74-76) — „Podrzutek"

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „Ich stu i ona jedna".

ROMA (Rzgowska 26) — „Gunga Din"

REKORD (Rzgowska 2) — „Elwira Madigan"

STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Panna bez posagu".

ŚWIT (Bałucki Rynek 5) — „Samotny Żagiel".

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Ich stu i ona jedna".

TĘCZA Piotrkowska nr. 108 — „Podrzutek"

WISŁA (Daszyńskiego 1) — „Romans pajaca", II-ga część „Ulicy złoczyńców"

WŁÓKNIARZ (Zawadzka 16) — „Zakazane piosenki".

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Zakażane piosenki".

ZACHĘTA (ul. Zgierska 26) — „Zamieć śnieżna"

Kino „Bałtyk" początek senasów: godz. 15.30, 18, 20.30.

Kino „Polonia" początek seansów: 15.30, 18, 20.30.

Kino „Włókniarz" początek seansów: 15, 17.30, 20.

Kino „Wolność" początek seansów: 16, 18, 20.

W kinach: WŁÓKNIARZ — WOLNOŚĆ — WISŁA — STYLOWY są czynne wystawy **„PLANU TRZYLETNIEGO"**.

Odbudowa wsi w województwie łódzkim

WARSZAWA (PAP). Średni procent zniszczeń zagród wiejskich na terenie województwa łódzkiego wynikłych pośrednio i bezpośrednio na skutek działań wojennych wynosi 10.9 proc. ogólnego stanu zabudowań.

Na terenie powiatu sieradzkiego t. zw. Poligonie występuje zniszczenie specjalne, znacznie przewyższające średnią zniszczeń dla całego obszaru województwa. Z terenu tego okupant wysiedlił całkowicie ludność w lutym 1940 roku i teren przeznaczył na miejsce ćwiczeń wojskowych. Średni stopień zniszczeń wsi Poligonu Sieradzkiego przekracza 85 proc.

W ramach samorzutnej akcji odbudowano na terenie 13-tu powiatów woj. łódzkiego 15.790 tysięcy budynków.

Średni procent odbudowania zniszczeń w tych powiatach wynosi 75 proc., w przeciwieństwie do 4-ch powiatów województwa łódzkiego, w których zniszczenia występują masowo na obszarach bardziej skupionych. Powiaty te odbudowały się w 28 procentach.

W powiatach objętych Akcją Specjalną Odbudowy wsi w pasie wielkich zniszczeń województwo łódzkie otrzymało kredyty na sumę złotych 134 miliony.

Poza tym powiaty te otrzymały przydział 138 tysięcy metrów sześciennych drewna. Ogólną wartość dostarczonych środków na odbudowę wsi w ramach Akcji Specjalnej w roku bieżącym określić można na sumę 200 milionów złotych.

W ramach Akcji Specjalnej przeprowadzona jest również t. zw. Akcja Barakowa, polegająca na dostarczaniu dla wsi baraków, głównie dla potrzeb szkolnych. W ramach tej akcji Wydział Odbudowy dostarczył na teren województwa łódzkiego 37 baraków o łącznej ilości 180 izb szkolnych oraz jeden barak przeznaczony na ośrodek zdrowia.

Nie będzie „martwego sezonu"
dla pracowników PKP

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi przystąpiła wspólnie ze wszystkimi D.O.K.P. na terenie kraju do organizacji specjalnych kursów, przygotowujących pracowników służby drogowej, którzy w okresie zimy dotychczas nie byli zatrudnieni na kolei, do prac w innych służbach. Dzięki temu dla pracowników tych przestanie istnieć t. zw. „martwy sezon". Robotnicy służby drogowej po ukończeniu odpowiednich kursów pracować będą na kolei w zimie jako zwrotniczy, hamulcowi, przetokowi, telegrafiści. Ukończenie kursów daje również kwalifikacje do zajęcia przez nich stanowisk etatowych na stałe. Słuszne to posunięcie władz kolejowych stworzy podstawy bytu dla wielkiej rzeszy sezonowych pracowników drogowych i jednocześnie rozwiąże problem zastępczych kadr rzemieślniczych w kolejnictwie. Dyrekcja PKP przewiduje w najbliższym czasie 170 takich kursów na terenie całej Polski.

PCK w trosce o zdrowie
społeczeństwa

Polski Czerwony Krzyż Oddział Łódzki podaje do wiadomości, że CENTRALNA PRZYCHODNIA PCK przy ul. Piotrkowskiej Nr 102, II p., tel. 271-80, wznowiła przyjęcia chorych po gruntownym remoncie lokalu.

Lekarze - specjaliści przyjmują codziennie (oprócz niedziel i świąt) w godzinach od 8—19.

Jednocześnie komunikujemy, że dla udogodnienia ludności podróżującej oraz miejscowej z najbliższej okolicy uzyskania pomocy lub porady lekarskiej — Oddział Łódzki PCK wprowadził w Ambulatorium PCK przy dworcu Łódź - Kaliska **dyżury lekarza** — codziennie w godzinach **od 15—17** (prócz niedziel i świąt).

Czy czytasz „Pobudkę"?

Ukazał się już 3 nr. „Pobudki" zawierający ciekawe artykuły z dziedziny życia politycznego, spółdzielczego i kulturalnego, oraz stałe działy jak: „Przypominamy", „Kwiatki i kwiatuszki", „Od niedzieli do niedzieli" bogaty dział satyry i humoru oraz wiele aktualnych ilustracji.

Numer 3 „Pobudki" zawiera też dalszy ciąg rewelacyjnej powieści p.t. „W mrokach klasztoru" oraz 3-cią z kolei serię „Naszego konkursu".

Zgony w Łodzi

Między 10 a 17 stycznia zmarły następujące osoby: Żałoba Stanisław Edward, 15 lat. Binkowski Andrzej, 5 mies. Januszkiewicz Julianna, 51 lat. Tybura Zbigniew Wincenty 1 r. i 9 mies. Klein Emilie 78 lat. Antecki vel Bartczak Stanisław, 70 lat. Warecka Aniela Marianna 54 l. Janicki Józef 47 lat. Barczyk Wincenty, 50 lat. Olczak Marianna 55 l. Olczyk Walentyna, 62 lat. Kuczmer Józef, 75 lat. Wiącek Irena Barbara 2 mies. Gaszewski Aleksy, 60 lat. Szymoniak Stanisław, 61 lat. Reuter Melida, 81 lat. Koprowska Sabina, 37 lat. Grabowski Mirosław, 2 mies. Śmiechowicz Ewa, 1 dzień. Kowalska Zenona Felicja, 17 lat. Sowa, I-voto Kobierzycka Marianna, *69 l.* Wieczorek Bolesław, 45 lat. Jankowski Władysław, 62 lat. Kołodziejczyk Danuta, 3 tyg. Czajka Henryk 2 mies. Budka Antonina, 57 lat. *Sztetefeld Stanisław, 75 lat.* Gierbich Tadeusz Władysław, 10 tyg. Marcinkowski Jan, 57 lat. Burek Janina Alina, 7 mies. Franaszczyk, Włodzimierz Antoni, 3 mies. Müller Eugenia, 42 lata. Gralewska Antonina, 71 lat. Hiske Theodor, 67 lat. Borkowski Józef, 75 lat. Wójcik Antoni, 61 lat. Dzinbani Wacław Aleksander, 65 lat. Szymański Zygmunt, 72 lat. Bondarenko Mikołaj, 57 lat. Przygoda Zofia, 6 tyg. Nowak Zofia, 7 tyg. Lenobel Wiesława, 1 dzień. Beilstein Olga, 80 lat. Kołodziejczak Wiktoria, 85 lat. Leble Maria Ferdynanda, 61 lat. Wiśniewska Marianna, 77 lat. Barylski Władysław, 69 lat. Wilde Olga, 75 lat. Schütz Emilie Natalie, 73 lat. Pahl I-o voto Brokielt Maria, 81 lat. Piskorski Jan, 2 mies. Folwarska Jadwiga, 40 lat. Tarnowska Halina Krystyna, 6 dni. Sobczak Józef, 66 lat. Rak Grzegorz Ignacy, 3 mies. Rudziński Alojzy Zenon, 17 lat. Michalski Konstanty, 71 lat.

OGŁOSZENIA DROBNE

Red. nacz.: ARTUR KARACZEWSKI. Przyjmuje od 12 — 13.
SEKR. RED. od 11 — 12.
WYDAWCA: Sp. Wyd. „Wiedza".

NASZE TELEFONY:

REDAKCJA		ADMINISTRACJA	
Red. nacz. —	130.46	Kier. adm. —	257.93
Sekr Red. —	144.18	Sekretariat —	222.22
Red. dyżurny i red. działów —	257.94	Prenumerata —	268.95
		Ekspedycja —	256.37

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Konto czek. Bank Społem Nr 308 i PK O Łódź VII 4414. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy tylko artykuły zamówione. CENY OGŁOSZEŃ. Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 10 zł. (poszukiwanie pracy — 5 zł. Inne ogłoszenia za milimetr — 3 złote poza tekstem — 20 zł., w tekście — 30 zł. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

D—011510 Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2.